

Liście to nie odpady!



Liście to nie odpady!

Wygrabianie liści często do gołej ziemi to duża strata dla środowiska. Jak co roku apelujemy, nie róbmy tego. LIŚCIE TO NIE ŚMIECI!

Liście warto zostawiać ponieważ:

- Opadłe liście przyczyniają się do powstawania **próchnicy**, która gromadzi się w glebie i jest jej najcenniejszym i najbardziej naturalnym nawozem.
- Są kluczowym elementem ściółki.
- Tworzą środowisko życia dla wielu organizmów glebowych, choćby dżdżownic i chrząszczy.
- Powstała próchnica jest źródłem składników pokarmowych nie tylko roślin. W ściółce pożywienia szukają również zimujące u nas ptaki. Kosy, gawrony, a nawet dzięcioły przeszukują każdą niezgrabioną kupkę liści. To dla nich stołówek, bez której nie przetrwałyby zimy.
- Chronią przed mrozem korzenie i nasiona.
- Zapobiegają nadmiernemu parowaniu i przesuszeniu gleby.

Nie wolno też zapominać o jeżach. One również korzystają z opadłych liści, zwłaszcza tych w kupkach leżących pod drzewem lub ścianą. Dla jeży to idealne schronienie przed zimnem.

Kiedy grabienie liści jest koniecznością?

- Liście trzeba usuwać w ogrodzie przede wszystkim z tych miejsc, w których się chodzi. Należą do nich chodniki, podjazdy, ścieżki, tarasy i schody oraz teren przed Twoją posesją. Niezgrabione liście zaczną tu szybko gnić, a co gorsza zrobią się śliskie, co grozi upadkiem.
- Liście należy regularnie grabić także na trawnikach. Gruba warstwa liści odcina światło od korzeni i źdźbeł trawy oraz zwiększa wilgotność. W krótkim czasie prowadzi to do chorób grzybowych. Jeśli masz łąkę kwietną czy trawnik z koniczyny, lepiej jest zostawić liście, by nawiozły glebę i ochroniły delikatne roślinki przed niskimi temperaturami.
- Gdy zalegają mocną warstwą na roślinach zimozielonych jak iglaki, zwłaszcza te płożące.

Zgrabione liście to nie odpady!!!

Co zrobić z opadłymi liśćmi:

- Jeśli to możliwe pozwól liściom pozostać tam, gdzie spadły. Powstająca w procesie rozkładu próchnica wzbogaci glebę w składniki odżywcze.
- Zgrabionych liści użyj do okrycia korzeni, kłączy, bulw, cebulek, drzew i krzewów na zimę - to świetna warstwa izolacyjna przed mrozem.
- Kompostuj, liście połączone ze ściętą trawą stanowią bogaty w składniki odżywcze kompost, który wiosną posłuży do nawożenia roślin.

Jako ściółki nie używaj mokrych, zgniłych i brązowych liści (czyli np. tych, które zalegają na chodnikach i podjazdach). Mogą być nośnikiem groźnych dla Twojego ogrodu chorób grzybowych.

PAMIĘTAJ!!!

Zielonych odpadów nie wolno spalać, gdyż to działanie jest zabronione ustawowo.

Zakaz spalania liści i gałęzi na działkach i w ogrodach obowiązuje nas na mocy Ustawy o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. art. 30, który zakazuje przetwarzania odpadów (w tym spalania) poza instalacjami i urządzeniami do tego przeznaczonymi, zwalniając jednocześnie z tego zakazu osoby fizyczne prowadzące kompostowanie na potrzeby własne, co w praktyce oznacza tyle, że nie wolno nam na działce spalać odpadów roślinnych ale możemy je samodzielnie kompostować.

Zgrabione i zapakowane w plastikowe worki liście często muszą przejechać

kilkaset kilometrów by trafić do właściwej kompostowni. Transport i zagospodarowanie to koszt (do września br. w Gminie Kolbuszowa 325,77 ton na kwotę: 464 977,40 zł), to kolejne emisje i zanieczyszczenie środowiska.

Dbajmy o drzewa, glebę, wszelkie stworzenia, którym opadające jesienią liście są niezbędne do przeżycia zimowych miesięcy.

Zmieńmy nasze nawyki i ocalmy bioróżnorodność!